

K r a k ó w, 27–29 października 1983

Sesja, którą wspólnie zorganizowały: Oddział Krakowski Komisji Historyczno-literackiej PAN, Instytut Literacki PAN w Warszawie, Instytut Filologii Polskiej UJ oraz Instytut Filologii Polskiej WSP w Krakowie, odbywała się w auli Oddziału PAN w dniach 27–29 października 1983 r.

Odwracając kolejność faktów, chciałbym zacząć to sprawozdanie od omówienia wypowiedzi Henryka Markiewicza, który w dyskusji kończącej ostatnie sesyjne spotkanie próbował wydobyć główne tendencje badawcze, jakie zarysowały się w trakcie krakowskich obrad. Badaczy pociąga dziś, mówił Markiewicz, „Norwid integralny, Norwid jako całość”. Stosunkowo rzadko opisują oni konkretne, określone utwory. Częściej mówią o Norwidzie myślicielu, ideologu, o Norwidzie dyskursywnym, co zaznaczyło się chociażby w doborze materiałów: o wiele częściej niż wiersze cytowane były rozprawki czy listy Norwida. Prymat zdobyła „historia idei”, mniej ważny okazał się Norwid artysta. Objawił się on też jako pisarz wprawdzie wymagający wysiłku, ale „już klasyczny”. Profesor odniósł wrażenie, że przedstawiono w Krakowie Norwida, który „poetą nie bywa, ale poetą jest”, co znamionuje doskonałość i jednakowy poziom całego dorobku autora *Vade-mecum*. To ostatnie wydało się Markiewiczowi szczególnie wątpliwe, boć Norwid ma ciągle miejsca zagadkowe, ciemne i po prostu niezrozumiałe. Brakowało artykułów, które mówiłyby o tym, czego badacz w Norwidzie nie rozumie. Brakowało refleksji nad niedoskonałościami i słabościami Norwida jako artysty.

Wracając do tradycyjnego porządku sprawozdawczego, na początek kilka zdań o uczestnikach sesji. Autorzy referatów w większości reprezentowali ośrodki uniwersyteckie (Kraków, Warszawę, Gdańsk, Lublin, Wrocław, Rzeszów); spoza tych środowisk był tylko jeden referat, dwa teksty przedstawili poloniści spoza Polski (z Montrealu i Londynu).

Sesja miała charakter otwarty, a wykładom i dyskusjom przysłuchiwało się liczne grono krakowskich studentów oraz młodzieży szkolnej. Pierwszego dnia aula Oddziału PAN nie pomieściła wszystkich zainteresowanych. Fala norwidologiczna wezbrała szczególnie na wykładzie ks. Józefa Tischnera.

Obrady zaczęły się krótkimi przemówieniami powitalnymi Henryka Markiewicza, Jerzego Litwiniszyna i Stanisława Burkota. Prześmiewne zacytowanie Norwidowskiej *Tezy*. (*Na Katedrę Literatury*): „Albowiem można z wiechy robić konferencje!”, nie zmąciło solennej powagi jubileuszowych rozważań nad Norwidem.

Część referatów rozpoczął Zbigniew Sudolski pracą *Epistolografia Norwida*. Poczynając od szkicowego przedstawienia tradycji autor omówił podstawowe cechy listów Norwida, porównując je ze współczesnymi poecie konwencjami tego gatunku i próbując sformułować typologię tekstów Norwidowskich. Podstawowa ich odmienność wyraża się w innej niż ówczesnie konwencji adresata, którego Norwid traktuje nie jak medium, lecz jako partnera, a list jako rozmowę intelektualną. W dyskusji zarzucono autorowi, że potraktował listy Słowackiego i Krasińskiego jako „typowe listy romantyczne” (Jarosław Maciejewski); inny dyskutant (Włodzimierz Toruń) dopominał się o bliższe omówienie grupy listów pisanych po francusku, ale adresowanych do polskich znajomych Norwida. Elżbieta Żwirłowska zakwestionowała m.in. tezę Sudolskiego na temat romantycznego charakteru religijności Norwida, wskazując na odmienność jego postawy w tym aspekcie.

Kolejny referat – *Norwida walka z formą* – przedstawił Stefan Sawicki¹. Referat ten wywołał bardzo ożywioną dyskusję, której pogłosy towarzyszyły również dalszym obradom sesji. Podnoszono więc zasadność zestawiania Norwida z Gombrowiczem (Teodor Domaradzki, Marta Piwińska, Jarosław Maciejewski, Sławomir Świontek), wskazując na zasadniczą odmienność podejścia do formy u jednego i drugiego pisarza, co zresztą sygnalizuje referat. Obok propozycji pewnych dopowiedzeń, sugerowanych w niektórych wypowiedziach (Mieczysław Ingot), dyskusja ujawniła zasadniczo inspirowany charakter tego – nie wolnego od kontrowersji – referatu.

W kolejnym punkcie sesji wystąpił Jerzy Pietrkiewicz (University of London) z tematem *Obecność Norwida w poezji Karola Wojtyły*. Praca ta, oparta na paraleli, miała wydobyć wpływ Norwida na dokonania poetyckie Wojtyły. W dyskusji wskazywano (Maciejewski) na silnie zaznaczające się w dorobku literackim Wojtyły przełomy o charakterze ideowym, nie artystycznym, oraz na pewną „fazowość” inspiracji Norwidowskiej w omawianej poezji. Tadeusz Ulewicz (jak sam powiedział o sobie: „świadek związków Wojtyły z Norwidem”) przedstawił różne pola spotkań przyszłego papieża ze sztuką Norwida, a przede wszystkim polonistyczne obcowanie z uczonymi, którzy należą do naszej norwidystyki (np. Kazimierz Wyka czy Stefan Kołaczkowski), dalej – zajęcia teatralne w grupie Mieczysława Kotlarczyka, wreszcie spotkania z Norwidem w kręgu działalności patriotycznego podziemia czasów ostatniej wojny. Profesor wskazał również na zainteresowanie Wojtyły Sępem Szarzyńskim i św. Janem od Krzyża. Podkreślał zainteresowanie Kochanowskim. Te źródła łączą go również z Norwidem.

Część popołudniową pierwszego dnia sesji otworzył referat ks. Józefa Tischnera *Ptakom na wędrowce*, prezentujący Norwida na tle dokonań współczesnych myślicieli – Hegla i Kierkegaarda. Wskazując na głębokie różnice między Norwidem a Heglem, referent podkreślił tragiczną sytuację „systemu” poety, którego dzieło „przypomina plac budowy”, gdzie toczą się mozolne i liczne roboty, ale „domu z tego nie będzie”, gdyż myśl Norwida „nie wyszła poza próg” i umarła z braku pytań, oczywiście – pytań sformułowanych przez tych, dla których ta myśl pracowała. W dyskusji próbowano rozjaśniać ciemną tonację portretu Norwida, wskazując m.in. na wartość inspiratorską jego dzieł, których ułamkowość wyrasta z postawy samego autora (Ingot).

Następnie wygłosiła referat Zofia Stefanowska – *Norwid o niewoli narodowej*. Bierąc za podstawę refleksji wiersz *Rozebrana*, Stefanowska naświetliła zagadnienie niewoli jako problem „moralności zbiorowej”, bo Polska dla Norwida to – mimo niewoli – kraj, gdzie ludzie żyją, gdzie istnieje codzienność. Polska z romantycznego mitu nie zadowalała artysty. „Wszystko albo nic” – to nie dla Norwida, bo wtedy można się rozgrzeszyć z „nic-nie-robienia”. A więc należy się wyzwalać, przede wszystkim w sferze świadomości, poprzez „odzwyczajanie się” od niewoli. Wyzwolenie to przede wszystkim zadanie moralne dla Polaków. W dyskusji Marek Buś podniósł zagadnienie stosunku Norwida do krajowych pozytywistów. Norwid odrzucał pozytywizm, pozytywiści odrzucali Norwida, ale punkty wspólne istnieją, twierdził dyskutant. W odpowiedzi Stefanowska wskazała na nikłą orientację poety w tym, co aktualnie działo się w kraju. Nie mogło więc być mowy o znalezieniu się „na tej samej długości fali” z pozytywistami.

¹ Tekst zamieszczono w niniejszym roczniku „Studiów Norwidianów”.

Ostatni referat pierwszego dnia sesji – Marii Kalinowskiej *O monologu w twórczości Norwida* – skoncentrowany był na analizie zagadnień dialogu, monologu i milczenia. Kalinowska mówiła o „nachyleniu ku dialogowości” a równocześnie ku milczeniu.

Drugi dzień obrad rozpoczął się od referatu Zdzisława Łapińskiego pt. *Sens i konieczność*². W dyskusji podniesiono problem stosunku Norwida do snu (Pietrkiewicz), który u romantyków pełnił rolę ważnego motywu literackiego, ale też traktowany był jako świadectwo życia duszy. Pietrkiewicz mówił również – w związku z analizą zagadnienia ironii – o renesansie zainteresowania w Anglii Byronem, co przybliżać może Zachodowi Norwida. Zofia Trojanowiczowa podjęła sprawę stosunku Norwida do popularnego w romantyzmie problemu wizji. Wskazała na opozycyjność „wizji i wywodu”. Pierwsza z tych dróg poznawczych zakładała egalitarność, druga – elitarność. Łapiński odpowiadając mówił, że Norwid korzystał z wizji, ale nie eksploatował jej i nie sytuował tak wysoko jak romantycy.

Z kolei Michał Głowiński przedstawił tekst *Ciemne alegorie Norwida*. Autor, analizując główne źródła „ciemności” Norwida, mówił o dwu głównych odmianach jego alegorii: 1. uwikłanej w dyskurs i 2. samoistnej, wobec dyskursu nadrzędnej. Przy tej klasyfikacji umieścił istotne zastrzeżenie, wskazał mianowicie na fakt, iż w XIX w. wcale jasne być nie musiało to, co dziś wydaje się „jasne”. Głowiński omówił następnie podstawowe źródła „ciemności” Norwida, a mianowicie: 1. wieloperspektywność (wieloaspektowość oglądu), 2. nie usankcjonowane przez tradycję zestawianie elementów („ostry montaż elementów”), 3. specyficzne traktowanie czasu i przestrzeni, które podlegają u Norwida alegoryzacji, 4. politematyczność (dygresyjność, otwartość kompozycji). Następnie autor dokonał konfrontacji swych tez z wnioskami z analizy wiersza *Rozebrana*. Swoją wywód zamknął paradoksalną formułą: „najtrudniej być nietradycyjnym tradycjonalistą”, a taki właśnie był Norwid, poeta operujący „poetyką form przesuniętych, form poruszonych”. W dyskusji Maria Grzędzielska omówiła kilka przykładowych alegorii Norwida i stwierdziła, że poeta unikał alegorii wielostopniowych, sięgał natomiast po alegorie spetryfikowane, które poddawał reinterpretacji. Ingłot określił opozycję „jasności i ciemności” jako pochodną XIX-wiecznych pojęć „prostoty i zawiłości”. Wskazał na zarzucany Norwidowi przez ówczesną krytykę brak prostoty, która była wówczas traktowana jako podstawowe kryterium wartościowania. Kwestię Norwidowskiego tradycjonalizmu i oryginalności rozważał również Pietrkiewicz.

Referat Bogdana Zakrzewskiego *Norwid wśród zoilów*³ zawierał w części pierwszej przegląd wybranych głosów polemicznych wobec Norwida, w części drugiej – analizę udziału poety w ówczesnych dyskusjach i sporach koncentrując się na cechach Norwidowskiej polemiki. W dyskusji Mieczysław Ingłot polemizował z tezą o „zagrożeniu przez Norwida”, jakie miało być źródłem napaści na niego. Sugerował, że jednym ze źródeł antynorwidowskiego zoilizmu był zawód sprawiony przez poetę „wychowującym” go krytykom literackim.

Wojciech Jekiel przywołał dwie opinie o Norwidzie z kręgu XIX-wiecznej krytyki włoskiej, które miały świadczyć o rozpowszechnieniu zoilizmu również w obcych opiniach o Norwidzie. Opinie te, jak wyjaśnił Zakrzewski, pochodzą z polskich źródeł.

² Tekst zamieszczono w niniejszym roczniku „Studiów Norwidianów”.

³ Por. też informację z sesji w Jeleniej Górze, s. 111, 124.

Obrady przedpołudniowe zakończyła analiza zatytułowana *Zagadnienia recepcji Norwida w Kanadzie, zwłaszcza francuskiej*, dokonana przez Teodora F. Domaradzkiego. Wynika z niej, iż Norwid wrasta coraz głębiej w kulturę polonistyczną środowiska kanadyjskiego.

Część popołudniową tego dnia otworzył referat Piotra Żbikowskiego *Norwid wśród klasyków*. Autor wychodząc od analizy wiersza *Odpowiedź [Kajetanowi Koźmianowi]* dokonał rozróżnień w zakresie Norwidowskiego pojmowania klasycyzmu i romantyczności. W dyskusji dopowiadano wątki interpretacji zapoczątkowane w referacie (Stanisław Burkot).

Kolejny referat przedstawiła Grażyna Królikiewicz: „*Spojrzenie okiem artysty*” (Cyprian Norwid i Karol Libelt wobec jednego z romantycznych tematów sztuki). Analizując motyw ruin, tak popularny w sztuce romantycznej, autorka pokazała jego miejsce w poetyce Norwida przywołując wieloaspektowy kontekst estetyczny współczesności i wskazując na nieustanne dążenie artysty do „wydobycia całości z części”. Dążenie to wyrasta z przekonania, iż „ruina domaga się złożenia duchem”.

Z kolei Janusz Maciejewski wygłosił referat *Norwid wobec pozytywizmu*, sugerując liczniejsze niż to się na ogół przyjmuje związki poety z pozytywizmem krajowym, szczególnie zbieżności światopoglądowe. Kluczowe dla referatu było stwierdzenie, że Norwid nie akceptował przemocy i wielił pracę. Autor wskazywał na podobny stosunek Norwida oraz pozytywistów do rewolucji i przede wszystkim na „pozytywistyczne” domaganie się „walki-pracy”. Różnic między Norwidem a pozytywistami jest jednak bardzo dużo, a m.in. negatywny stosunek Norwida do Darwina, inna koncepcja literatury, niechęć do powieści, wysokie stawianie poezji, potępienie kapitalizmu, niechęć do władzy pieniądza, niechęć do spencerowskiej koncepcji społeczeństwa-organizmu. W dyskusji Emanuel Rostworowski wskazywał na profetyczną koncepcję artysty u Norwida – bardzo bliską Mickiewiczowskiej; na pojmowanie sztuki jako źródła prawdy itd., co zasadniczo różni poetę od pozytywistów.

Następnie Mieczysław Inglot przeprowadził paralelę między Norwidem a Herbertem w referacie „*A Dorio ad Phrygium*” C. Norwida oraz „*Do Apollina*” i „*Apollo i Marsjasz*” Z. Herberta⁴. W dyskusji Marek Buś sugerował interpretację „a dorio ad phrygium” w sensie: „od lepszego do gorszego” – inaczej niż interpretuje Inglot. Przywołał tu cytaty: „[...] schodzi rzecz poety”, czyli – obniża się wartość sztuki, ulega ona jakby degradacji. Referent odciął się od takiej interpretacji „doryjskości” i „frygijskości”.

Ostatni dzień sesji rozpoczął się referatem Marka Adamca *Cypriana Norwida „świat na opak”*. Następnie tekst *Liryczny portret Norwida* oparty na wierszu *Moja piosenka [II]* wygłosił Marek Buś. Bronisław Łagowski przedstawił referat *Myśl polityczna Norwida*, charakteryzując stosunek poety do różnych doktryn politycznych XIX w. Łagowski podkreślił afirmatywny stosunek poety do parlamentaryzmu jako podstawy cywilizacji europejskiej. Część referatową sesji zakończyła wypowiedź Jacka Balucha *O przekładach Norwida na język czeski*, wykazująca niewysoki poziom tych translacji, ale równocześnie wzrastające upowszechnienie poety w tym kręgu kulturowym.

⁴ Tekst ten został opublikowany z pewnymi zmianami w: „*Studia Norwidiana*” 1:1983 [wyd. 1984] s. 49–61.

Dyskusja tego dnia miała w zasadzie charakter sumujący (wcześniej omówiony głos Henryka Markiewicza) i niekiedy dopowiadający do referatów (Domaradzki, Świontek, Buś). Przemawiając w imieniu krakowskiego środowiska nauczycielskiego, podziękowała referentom i organizatorom sesji Wanda Zwolska. Jerzy Pietrkiewicz poinformował o przygotowanej w BBC w programie III półgodzinnej audycji poświęconej Norwidowi, a następnie odczytał swój wiersz z 1947 r. pt. *Norwid*. Przypomniał też śmierć Zenona Przesmyckiego na podstawie wspomnień jego współpracownika, Zbigniewa Zaniewickiego.

Zamykając sesję, Marian Tatara powiedział m.in.: „Norwid bardzo współdzwięczy z naszymi czasami”.

Józef Fert

Wrocław, 12 maja i 25 listopada 1983

Dla uczczenia setnej rocznicy śmierci Cypriana Norwida odbyły się we Wrocławiu:

1. Sesja zorganizowana przez Zarząd Wojewódzki TWP oraz Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną im. Tadeusza Mikulskiego – 12 maja. Referaty wygłosili: Mieczysław Ingot *Norwidowska świadomość emigracyjnego losu*; Jan Trzynadłowski *Nowatorstwo w poezji Cypriana Norwida*. Na zakończenie uczniowie Technikum Chemicznego z Brzegu Dolnego recytowali fragmenty *Promethidiona*.

2. Sesja zorganizowana przez Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza i Oddział Doskonalenia Nauczycieli – 25 listopada. Referaty wygłosili: Bogdan Zakrzewski *Norwid wśród zoilów*¹; Mieczysław Ingot *Refleksyjny kształt poezji Cypriana Norwida*; Grażyna Kempa *Cyprian Norwid w poezji polskiej (1842–1980)*.

Mieczysław Ingot

Zielona Góra, 29 listopada 1983

Kolejna w obfitym Norwidowskim roku impreza odbyła się 29 listopada w Zielonej Górze – mieście pięknej i nowoczesnej biblioteki noszącej imię poety, mającej w swych zbiorach interesujące norwidiana. Sympozjum zorganizowano z inicjatywy Zakładu Języka Polskiego Instytutu Filologii Polskiej WSP przy współudziale Sekcji Językoznawczej Lubuskiego Towarzystwa Naukowego. Jak się zdaje, była to jedyna rocznicowa sesja w całości poświęcona kręgowi skomplikowanych, a będących dotąd w sferze postulatów badawczych „zagadnień języka Cypriana Kamila Norwida”. Złożyły się na nią wyłącznie referaty miejscowych pracowników nauki: Stanisława Kani *Uwagi o neologizmach w twórczości Norwida*, Małgorzaty Marcjanik *Frazeologizmy u Norwida*, Adama Demartina *Norwidowskie etymologie*, Pawła Sudera *Archaizmy w poezji Norwida* oraz Czesława P. Dutki *Norwida filozofia słowa*.

¹ Patrz s. 111, 122.